

21
15

Nowy Sacz

29 kwietnia

2

KULCZYCKI Jerzy ppor.

Wojs.Prok.Rejonowej

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX Krakowie

O L C H A W A Władysław

Wojciech i Franciszka Golonka

6.IX.1925 r. w Olszance

Olszanka gm.Podegrodzie Nr.16,pow. Nowy Sacz

polska

polskie

chłopskie (4 ha ziemi)

rolnik

rolnik

7 kl.szk.powszechnej

Nowy Sacz

bez stopnia

rezerwista

żonaty jedno dziecko w wieku 3 miesiace

nie posiada

nie posiada

nie karany

Przynależność partyjna : bezpartyjny (Z.M.P.)

Uprzedzony, że zeznaje przed oficerem Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Krakowie, wyjaśnia, co następuje :

W miesiącu styczniu 1947 r. od BIERYTA Rudolfa dostałem pistolet TT w formie pożyczki. Pistolet ten potrzebowałem do brania udziału w ramach bandy "SMIGI", do której w tym czasie należałem. W roku 1947 w czasie amnestji w miesiącu kwietniu ujawniłem się ze swej przynależności do bandy i działalności w jej ramach, przy czym zdałem posiadany 10-cio strzałowy karabin. Nie zdałem natomiast otrzymanego od BIERYTY pistoletu TT.

Ołchowski Władysław

W tymże też okresie pożyczyłem pistolet ten STOJKOWI Józefowi, który pistolet ten nie zwrocił mi już, natomiast w zamian za niego jak sobie przypominam prawdopodobnie w m-cu maju 1947 r. zwrocił mi pistolet P-38, wraz z dwoma magazynkami i około 13 sztuk amunicji. Pistolet ten owinałem namoczona w oliwie szmatą i schowałem go pod podłogę gromadzkiego spichlerza w Olszance. Pistolet ten w tym miejscu przeleżał do października 1951 r. W m-cu październiku spotkałem się, a raczej przyszedł do mnie do domu PEREŁKA Stanisław, który prosił mnie bym mu pistolet ten sprzedał, ja początkowo nie chciałem się na to zgodzić, ale kiedy Perełka powiedział mi, że o tej broni i tak wie jakaś organizacja, która grasuje na naszym terenie i zabierze mi go, ja zgodziłem się i pistolet ten sprzedałem mu 600 zł. Kwotę tą od niego otrzymałem. O tym, że Perełka jest w poszukiwaniu przez władze bezpieczeństwa wiedziałem, gdyż sam mi o tym mówił. W m-cu styczniu 1951 r. zostałem zawezwany do W.K.R. w Nowym Saczu gdzie spotkałem się z funkcjonariuszem PUBP w Nowym Saczu. Z funkcjonariuszem tym następnie udałem się do gmachu PUBP, gdzie w rozmowie z tymże funkcjonariuszem zostałem zwербowany do współpracy, przy czym podpisałem zobowiązanie współpracy, oraz ściśle zachowanie tajemnicy. Pomiedzy innymi zadaniami, które otrzymywałem z tytułu mej współpracy otrzymałem polecenie rozpracowanie JOBA Wojciecha. W trzy, lub cztery tygodnie po zwербowaniu do współpracy z organami B.P., będąc u sąsiadów - zauważyłem idącego droga Jopą, do którego sam wyszedłem i zacząłem z nim rozmawiać. W rozmowie zwierzyłem się Jopowi iż współpracuje z organami BP, oraz między innymi mam zazadanie meldowanie o nim to jest o Jopie Wojciechu. Więcej o mojej współpracy z organami BP, nikomu nie mówiłem, jak też więcej żadnej broni nie posiadałem. Nadmieniam, że w czasie spotkań mówiłem funkcjonariuszowi B.P., że widziałem się z JOPEM, jednakże faktu ujawnienia współpracy przed Jopem funkcjonariuszowi temu nie powiedziałem, jak też przez cały okres mej współpracy nie przyznałem się iż posiadam nielegalnie bron. Że broni nielegalnie posiadać nie wolno - wiedziałem, jednakże broni tej tak w czasie amnestji, jak i do chwili sprzedania jej Perełce Stanisławowi nie zdałem, dlatego, ponieważ uważałem tą bron za cudzą i nie chciałem ją nią dysponować.

Odczytano :

Przesłuchał :

Katowice 16.10.1951
Zeznał :